

— Kto milczy, ten się zgadza — zakonkludował Carboniera.

I jedną ręką chwycił Sigrista i umieścił go sobie pod pachą, drugą zaś popychał fabrykanta.

Przybywszy do drzwi frontowych, wypuścił Sigrista, ażeby je otworzyć.

Poczem wypchnął go na ulicę wraz z przyszłym teściem.

— To dwoje! — zawołał, wracając po schodach — gdzież reszta?

Ale pani Vernier i jej siostra, wydając okrzyki przestrachu, uciekły, jak tylko mogły najspieszniej.

Carboniera biegł za nimi, klaszcząc w ręce.

— Ruszajcie się, stare wywłoki, a prędzej, nuż!

Pan Vernier, jego żona i jej siostra, wraz z Sigristem znaleźli się na trotuarze wśród tłumu gromadzących się gapiów. Wszyscy byli z gołymi głowami, w lekkich ubraniach, pomimo dotkliwego zimna.

Carboniera wszedł znów do pokoju, w którym znajdowała się siostrzenica. Jego zwycięstwo extralegalne wprowadziło go w ambaras nieład. Jak też młoda dziewczyna przyjmie to wszystko?

— Czy pan jest aby pewien — rzekła doń — że wszystko, co mi pan mówił, jest prawdą?

— Bezwarunkowo. Oto list od mojego przyjaciela Monte-Leona. Donosi mi właśnie o nikczemności, jakiej się względem pani dopuścić miano. Ach, bo on kocha panią, i nie dla pani pieniędzy, przysięgam. Znadto jest inteligentnym i nazbyt szczerym artystą, ażeby powodować się jakimkolwiek wyrachowaniem.

Aniele! päs zała!

Ażeby ukryć wzruszenie, ozwała się znowu:

— Więc to, co panes uczynił, byłoby, jakby tu powieźcie...

— Legalne?

— Tak.

— Najzupełniej legalne, oprócz chyba sposobu przeprowadzki, która ma w sobie coś niecoś nowego. Pani jesteś u siebie, a ponieważ chcesz się pani pozbyć towarzystwa swego wuja i jego bandy, kazałaś mi pani przeto ich wypędzić.

— Ja panu kazałam?

— Oczywiście, bo inaczej byłbym zmuszony do trzymać towarzystwa Monte-Leonowi, a nasi łotrzy wróciliby do rządów.

— A czy wszyscy odeszli?

— Wszyscy.

— I służąca?

— Ta stara, która mnie tu wpuścić nie chciała? Czmychnęła, jak wyrzucona z procy, wraz z dwiema kumoszkami.

Przez pół godziny mniej więcej trwała podobna rozmowa. Nazwisko Monte-Leona powracało nieustannie na usta młodych ludzi. Przez ten czas Sigrist udał się po komisarza policyjnego.

Przed domem był tłum ludzi, którzy naśmiewali się z przygody rodziny Vernierów.

Komisarz przybiegł niezwłocznie. Na pierwsze jego stuknięcie drzwi otworzono. Wszedł w towarzystwie dwóch agentów.

Pan Vernier i jego grono chciało wejść także, ale jakiś głos zawołał: dosyć!

I drzwi zamknięto.

Komisarz, zdziwiony, spojrzał na Carbonierę, który skłonił mu się grzecznie.

— Kto pan jesteś? — zapytał.

— Leon Carboniera, akademik prawa.

I młody człowiek przedstawił swoją matrykulę.

— Co pan tu robi? — ciągnął komisarz.

— Mam zaszczyt być gościem, zaproszonym w sposób arcyPOCHLEBNY przez właścicielkę tej nieruchomości.

— Ale panna Aniela mieszka wraz z krewnymi. Tak, ale nadal mieszkać z nimi nie chce dla względów... oszczędności.

— Czyli dlatego, że ich pan wyrzucił za drzwi.

— Na rozkaz właścicielki.

— Co za żarty? Gdzież jest to dziecko?

— Tu niema dziecka, panie komisarzu. Jeżeli pan ma na myśli właścicielkę domu, to pozwolę sobie panu oświadczyć, że ta pani jest pełnoletnią.

Urzędnik był nieco z kłopotany i trochę ubawiony. Nie mógł zmusić Anieli do trzymania przy sobie krewnych, jeśli ona nie życzyła sobie tego. Wobec takiej sytuacji nie wiedział, co począć. Zresztą tytuł studenta prawa Carbonierę imponował mu. Lękał się, ażeby się nie zasypała.

— Gdzież jest panna Aniela? — zapytał.

— Wprowadzę pana — odparł młody człowiek.

Komisarz i jego agenci weszli do pokoju, w którym oczekiwała Aniela.

Co znaczy ta komedia? — zapytał ją dość opryskliwie.

Carboniera pouczył ją, co ma mówić. Odpowiedzi miała ułożone z góry.

— Przedewszystkiem — odpowiedziała — czy jestem u siebie, czy nie?

— W zasadzie tak — rzekł urzędnik — ale...

Ciąg dalszy nastąpi.

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia” Jana Wolnego

który posiada własny wyrób trumien Kraków, Plac Szczepański L. 3 (dom własny). Telefon 331

Ustalona sława

muzykę i śpiew czysto i naturalnie, nie powinien się więc nikt dawać zwodzić szumnym reklamom, które konkurencja zachwala swoje towary, lecz zaglądnąć do jedyne go sklepu oryginalnych Gramofonów aniołkowych

we Lwowie
ul. Sykstuska 2
Telefon 1560.

Józefa Wekslera

w Krakowie
Floryańska 25 i Grodzka 71
Telefon 1241

jest, że Gramofon z marką „aniołek piśzący” jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto i naturalnie, nie powinien się więc nikt dawać zwodzić szumnym reklamom, które konkurencja zachwala swoje towary, lecz zaglądnąć do jedyne go sklepu oryginalnych Gramofonów aniołkowych



by się przekonać, że wyroby gram-fonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie doskonalenia i że żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z nimi.

Największy wybór płyt pierwszorzędných artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej.

Demonstracja bez przymusu kupna. — Ułga w spłatach ratalnych.

Gramofon koncertowy z 5 płytami t. j. 10 zdjęć kosztuje Koron 50.—.

Wszelkie płyty prócz aniołkowych i sonofon kosztują po Koron 2.—



Nowa siedziba.

Zakład galanterijno introligatorski Roberta Jahody w Krakowie przed kilku miesiącami zmienił swój dotychczasowy lokal. We własnej kamienicy przy ulicy Golebkiej L. 4

pomieszczone zostały obszernie warsztaty tej znanej w Krakowie firmy. Obecnie, kiedy urządzenie lokal ostatecznie już zostało ukończono, przedstawia on się imponująco. Z przodu od ulicy znalazł się ponownie szeroki, obszerny lokal sklepowy zaopatrzony w dwa okna wystawowe. Za sklepem znajduje się kancelarya a za nią szereg ubikacji przeznaczonych na warsztaty i składy Główną część warsztatów tworzy wielka hala, gdzie mieszczą się maszyny, potrzebne przy wykonaniu robót. Hala ta posiada podwójne oświetlenie z góry i boku.

Uzyskawszy doskonałe pomieszczenie zakład introligatorski Roberta Jahody może obecnie rozwinąć w całej pełni swą pracę. Właściciel jego postawił sobie za cel podniesienie przemysłu introligatorsko-galante-

ryjnego polskiego do tej wytwory, aby mógł on skutecznie konkurować z przemysłem obcym zwłaszcza niemieckim, przez doskonałe i wszelkim wymogom hygieny odpowiadające urządzenie pracowni swego zakładu, stworzył podstawę do dalszej pracy.



Dzisiaj podajemy widok frontu zakładu introligatorsko galanterijnego Roberta Jahody mieszczącego się przy ul. Golebkiej L. 4, według rysunku znanego artysty malarza Fabiańskiego.



Pierwszy Galic. Zoologiczny Zakład „Ornis”.

założony w roku 1897 w Krakowie
odzn. 15 medalami rząd. i więcej jak 250 I-szemi nagrodami. Właśc.: A. MUSIOLEK. Sklep: Kraków, ul. Sławkowska 16, naprzeciw Grand Hotelu. Hodowla: Dębinki, willa własna. Menażeria: Dębinki, willa „Ornis”, dla P. T. Publiczności owarła Zakład poleca po najt. cenach różne rasowe psy od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów i drób, jaja do wylęgu. Hare, kanarki, ołbiry, g.d. papugi, klatki, żywność itd. Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. Bogato ilustrowane cenniki za nadesłaniem 5 hal. marki. 25-cio letnia fachowość.

Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju.

LILIOWE MYDŁO Z KONIKIEM

BERGMANNA & Co., TETSCHEN a. Elbe

jest niezrównane w swoim działaniu przeciw piegom i niebędące dla racjonalnego pielęgnowania piękności i cery, co stwierdzają niezliczne codziennie wypływające listy z uznaniem a 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Również zadziwiająco skutecznym jest liliowy krem Bergmanna „Menera” do pielęgnowania rąk kobiecych; w tubach a 70 hal. wszędzie do nabycia.



„Moją broń wszelkiego rodzaju na 10 dni na próbę i do oglądnięcia. Lankastrowski i Jolnej lufie od K 20—, o podwójnej lufie od K 30—, Hammerley od K 70—, Floterty od K 8—, rewolwery od K 5—, pistolety od K 3— wysył. Ilustrowane cenniki darmo. Fr. Dušek, fabryka broni Opoczno Nr. 2062 orzy drogę kolei państwowych



CLIMAX

Motory i lokomobile na ropę surową

najtańsza siła popędowa

dla gospodarstwa rolnego i przemysłu

Koszta opałowego licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy. Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody.

Setki zadawalających maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów ropnych.

W. Komandym Bachrich & Co., fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/5 Heilgenstädterstrasse Nr. 88. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701

„SZATNIA”

w Krakowie, ul. Sławkowska 14

spółka z ograni. odpow.

POLECA

Na sezon jesienny i zimowy

obficie zaopatrzony skład ubrań męzkich.

Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.

Specjalność: Ubrania sportowe!

Ceny nadzwyczajnie niskie!